

Czuwanie z Maryją

Tekst ten jest skróconą wersją całonocnego czuwania, jakie miało miejsce w Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Łagiewnikach 30.04.2011. Opracował: Ks. Jan Seremak CSMA, fragment książki „Beatyfikacja – Homilie i adoracje”, Wydawnictwo św. Stanisława BM.

WPROWADZENIE DO ADORACJI

„Człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli, a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami” – stwierdził Ojciec Święty Paweł VI w Adhortacji apostołskiej „O ewangelizacji w świecie współczesnym”.

Nikt w świecie, nawet wśród ludzi obojętnych religijnie, jeśli spotkał się z osobą Jana Pawła II, nie wątpi, że spotkał świadka prawdy ewangelicznej. Do tego świadectwa trzeba sięgać, aby zrozumieć i wprowadzić również w swoje chrześcijańskie życie niezwykłą drogę ujętą pomiędzy „Totus Tuus” i „Jezu, ufam Tobie” - czyli drogę przebytą w zawierzeniu Maryi i Miłosiernemu Bogu.

W latach poprzedzających 2002 rok, byliśmy świadkami wielu zawierzeń Matce Bożej, dokonanych przez Jana Pawła II, a 17 sierpnia 2002 roku w Sanktuarium Miłosierdzia Bożego zawierzenia całego świata Miłosierdziu Bożemu.

Rozważanie

Z Ewangelii według świętego Jana:

„Kiedy więc Jezus ujrzał Matkę i stojącego obok Niej ucznia, którego miłował, rzekł do Matki: Niewiasto, oto syn Twój. Następnie rzekł do ucznia: Oto Matka twoja. I od tej godziny uczeń wziął Ją do siebie.” /J 19,26-27/

W encyklice *Redemptoris Mater* Jan Paweł II tak pisze na temat niniejszego zdarzenia z Góry Kalwarii:

„U stóp Krzyża ma początek to szczególne zawierzenie człowieka Bogarodzicy, które w ciągu dziejów Kościoła na różne sposoby bywało podejmowane i wyrażane. ... Zawierzenie jest odpowiedzią na miłość osoby, w szczególności zaś na miłość matki. Maryjny wymiar życia ucznia Chrystusowego wypowiada się w sposób szczególny poprzez takie właśnie synowskie zawierzenie względem Bogurodzicy, które ma swój początek w testamencie Odkupiciela na Golgocie”. /nr 45/

W dniu 4 czerwca 1979 roku na Jasnej Górze Jan Paweł II zakończył swoją homilię następującymi słowami:

Pozwólcie, że wszystko to tutaj zawierzę! Pozwólcie, że wszystko to zawierzę w nowy sposób! Jestem człowiekiem zawierzenia. Nauczyłem się nim być tutaj! Amen”.

Do tych słów dołączmy modlitwę Jana Pawła II wypowiedzianą w Kalwarii Zebrzydowskiej 19 sierpnia 2002 roku:

"Przeto, Orędowniczko nasza,
one miłosierne oczy Twoje na nas zwróć,
a Jezusa, błogosławiony owoc żywota Twojego,
po tym wygnaniu nam okaż.
O łaskawa, o litościwa, o słodka Panno Maryjo!"
Wejrzyj, łaskawa Pani, na ten lud,
który od wieków
pozostawał wierny Tobie i Synowi Twemu.
Wejrzyj na ten naród,
który zawsze pokładał nadzieję w Twojej matczynej miłości.

.....
Matko Najświętsza, Pani Kalwaryjska,

wyprasza także i mnie siły ciała i ducha,
abym wypełnił do końca misję,
którą mi zlecił Zmartwychwstały.
Tobie oddaję wszystkie owoce mego życia i posługi;
Tobie zawierzam losy Kościoła;
Tobie polecam mój naród;
Tobie ufam i Tobie raz jeszcze wyznaję:
Totus Tuus, Maria!
Totus Tuus. Amen”.

Pieśń do Matki Bożej: *Cześć Maryi.*

30.04.2000, podczas Mszy św. kanonizacyjnej Siostry Faustyny Kowalskiej, Jan Paweł II spełnił pragnienie Miłosiernego Zbawiciela, aby II Niedziela Wielkanocna była nazwana Niedzielą Miłosierdzia Bożego, mówiąc podczas homilii:

„Doznaję dziś naprawdę wielkiej radości, ukazując całemu Kościołowi jako dar Boży dla naszych czasów życie i świadectwo Siostry Faustyny Kowalskiej.... Chrystus powierzył jej bowiem swoje orędzie miłosierdzia w latach między pierwszą a drugą wojną światową. Kto pamięta, kto był świadkiem i uczestnikiem wydarzeń tamtych lat i straszliwych cierpień, jakie przyniosły one milionom ludzi, wie dobrze, jak bardzo potrzebne było orędzie miłosierdzia.

Jezus powiedział do Siostry Faustyny: «Nie znajdzie ludzkość uspokojenia, dopokąd się nie zwróci z ufnością do miłosierdzia mojego» (*Dzienniczek*, 300). ... Ważne jest zatem, abyśmy przyjęli w całości orędzie, zawarte w słowie Bożym na dzisiejszą II Niedzielę Wielkanocną, która od tej pory nazywać się będzie w całym Kościele «Niedzielą Miłosierdzia Bożego».

Na koniec homilii wypowiedział modlitwę:

„Ty zaś, Faustyno, darze Boga dla naszej epoki, darze polskiej ziemi dla całego Kościoła, wyjednaj nam, abyśmy mogli pojąć głębię Bożego Miłosierdzia, pomóż nam, abyśmy osobiście go doświadczyli i świadczyli o nim braciom. Twoje orędzie światłości i nadziei niech się rozprzestrzeni na całym świecie, niech przynagla grzeszników do nawrócenia, niech uśmierza spory i nienawiści, niech uzdalnia ludzi i narody do czynnego okazywania braterstwa. My dzisiaj, wpatrując się razem z tobą w oblicze zmartwychwstałego Chrystusa, powtarzamy twoją modlitwę ufne go zawierzenia i mówimy z niezłomną nadzieją: Jezu, ufam Tobie”.

W rocznicę ustanowienia Niedzieli Miłosierdzia Bożego oraz w przededniu beatyfikacji Jana Pawła II, z wielką pobożnością starajmy się uczestniczyć w tej adoracji.

WYSTAWIENIE NAJŚWIĘTSZEGO SAKRAMENTU

Śpiew: *O zbawcza Hostio.*

Lektor: Modlitwa świętej Siostry Faustyny:

„Bądź uwielbiony, miłosierny Boże,
Ześ się zniżyć raczył z niebios na tę ziemię.
Wielbimy Cię w wielkiej pokorze,
Ześ raczył wywyżżyć całe ludzkie plemię.
W miłosierdziu swym niezgłębiony, niepojęty,
Z miłości ku nam bierzesz sobie ciało,
Z Dziewicy Niepokalanej, nigdy grzechem nie tkniętej,
Bo tak Ci się od wieków upodobało.
Przez Nią, jak przez czysty kryształ,
Przeszło do nas miłosierdzie Twoje,
Przez Nią miły Bogu człowiek się stał,
Przez Nią nam sptywają wszelkich łask zdroje. /1746/

Kapłan: Wielkim darem dla naszej Ojczyzny, jak również dla wszystkich krajów świata były pielgrzymki Jana Pawła II. Chociaż różny był kontekst historyczny, polityczny i społeczny tych błogosławionych odwiedzin Ojca świętego, to jednak nikt nie ma wątpliwości, że zawsze wносиły one wielką radość w serca Polaków. Ukoronowaniem tych radości była konsekracja świątyni Miłosierdzia Bożego w krakowskich Łągowcach oraz akt zawierzenia całego świata Miłosierdziu Bożemu.

Zechcemy w czasie naszej adoracji – mając na uwadze „**Totus Tuus**” **Jana Pawła II** - sięgnąć do pobożności chrześcijańskiej, która oddawała cześć Najświętszej Maryi Pannie, rozważając tajemnice Jej życia w siedmiu radościach. Są nimi następujące tajemnice zbawienia: Zwiastowanie Najświętszej Maryi Pannie, Nawiedzenie św. Elżbiety, Narodzenie Pana Jezusa, Pokłon trzech Mędrców, Znalezienie Pana Jezusa nauczającego w świątyni, Zmartwychwstanie Pana Jezusa oraz Wniebowzięcie i ukoronowanie Matki Bożej.

Odpowiednio do tych tajemnic, opiewających radość Matki Bożej, chcemy wobec Miłosiernego Jezusa, który staje przed nami żywy pod postacią Chleba, podjąć refleksję i wyrazić wdzięczność za każdą pielgrzymkę Jana Pawła II do Ojczyzny. Były one dla wszystkich Polaków wielokrotną radością, która w świetle tajemnic radości Matki Bożej, a więc w świetle słowa Bożego, nabiera szczególnych wymiarów.

MODLITWA Z MARYJĄ

Znak krzyża, Wierzę w Boga, Ojczy nasz, 3 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

Radość I – Zwiastowanie /Łk 2, 26 – 38/

Kapłan: W tęsknotę serca ludzkiego, znajdującego się w Galilei – w Nazarecie - wypatrującego Zbawiciela świata, wchodzi wysłaniec Boga. Jest nim Anioł Gabriel. Jego pozdrowienie skierowane do Maryi, jest wyrazem wielkiego szacunku nieba wobec obrazu Boga, którym jest człowiek. **Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami.** Człowiek stworzony na obraz i podobieństwo Boga, winien być zawsze złączony ze swoim Stwórcą. Najpiękniejsze zjednoczenie dokonało się w Niepokalanej. Ona była bez piętna grzechu pierworodnego, toteż pozdrowienie Archanioła jest wyjątkowe. Niezwykła łaska pociąga za sobą niezwykłą misję.

Nie bój się, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Pan Bóg pragnie dobra i szczęścia człowieka – Jego nie trzeba się bać. Maryja zasłuchana w zwiastowanie Archanioła dowiaduje się, że Jej tęsknoty serca spełnią się – przyjdzie Zbawiciel świata, a Ona będzie Jego Matką. **Jakże się to stanie?** - pyta Najświętsza Maryja Panna. Otrzymuje od Archanioła odpowiedź: **Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię.** Odpowiedzią na zwiastowanie wysłańca Bożego jest pokorne wyznanie Maryi: **Oto Ja służebnica Pańska.** Raduje się z tego, że Pan Bóg postanowił uwolnić człowieka z niewoli grzechu i upodlenia. Radość w sercu Maryi, przyniesiona od Boga, będzie niesiona do potrzebującej pomocy krewnej Elżbiety, a Duch święty w swej Oblubienicy dokona Wcielenia Syna Bożego. Słowo staje się Ciałem.

Poprzez wieki, tęsknoty serca ludzkiego podobne są do tęsknot Maryi. Taką tęsknotę wyraża nasza pieśń adwentowa.

Śpiew: *Bóg kiedyś stał się jednym z nas.*

Lektor: Drugiego czerwca 1979 roku Następca św. Piotra tak pozdrowiał swoją Ojczyznę:

„Umiłowani Bracia i Siostry! Drodzy Rodacy! Ucałowałem ziemię polską, z której wyrosłem. Pozwólcie więc, że zwrócę się do was, aby pozdrowić każdego i wszystkich tym samym pozdrowieniem, którym w dniu 16 października minionego roku pozdrowiłem zebranych na placu św. Piotra w Rzymie: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Kapłan: Od 2 do 10 czerwca 1979 roku, rozradowani papieskim przesłaniem, zdawaliśmy się pytać: Jakże to mogło się stać? Już u początków swojego pielgrzymowania, na placu Zwycięstwa w Warszawie, Papież prosi o Ducha świętego dla odnowy oblicza tej ziemi. Przez cały czas pielgrzymki owa modlitwa nie ustaje, ale wzrasta, aby wreszcie w ostatnim dniu pielgrzymki, na Błoniach Krakowskich, przerodzić się „w bierzmowanie dziejów”. Oto prośba i modlitwa Jana Pawła II:

„Pozwólcie przeto, że tak jak zawsze przy bierzmowaniu biskup, i ja dzisiaj dokonam owego apostołskiego włożenia rąk na wszystkich tu zgromadzonych, na wszystkich moich rodaków. W tym włożeniu rąk wyraża się przejęcie i przekazanie Ducha Świętego, którego apostołowie otrzymali od samego Chrystusa, kiedy po zmartwychwstaniu przyszedł do nich "drzwiami zamkniętymi" (por. J 20,19) i rzekł: "Weźmijcie Ducha Świętego" (J 20,22). Tego Ducha: Ducha zbawienia, odkupienia, nawrócenia i świętości, Ducha prawdy, Ducha miłości i Ducha męstwa - odziedziczony jako żywą moc po apostołach - przekazywały po tyle razy biskupie dłonie całym pokoleniom na ziemi polskiej. Tego Ducha pragnę wam dzisiaj przekazać, tak jak przekazywał Go swoim współczesnym biskup rodem ze Szczepanowa. Pragnę wam dziś przekazać tego Ducha, ogarniając sercem z najgłębszą pokorą to wielkie "bierzmowanie dziejów", które przeżywacie.

Więc mówię za Chrystusem samym: "Weźmijcie Ducha Świętego!" (J 20,22).

Pieśń do Ducha świętego: *Duchu Święty, przyjdź prosimy.*

Kapłan: W sercach pełnych wdzięczności i radości, zabrzmiało w sercach ludzi Polaków: **Niechaj nam się stanie według słowa twego.** Prośba Ojca świętego o moc Ducha świętego dla Rodaków spełniała się. Człowiek zatęsknił za nowym życiem, łącząc krzyż swej codzienności z krzyżem Chrystusa.

Na oczach całego świata chrześcijańskiego, dokonało się wielkie pochylenie Miłości miłosiernej Boga, nad ciemną przez lata tą cząstką Kościoła świętego, która w zawierzeniu Matce Chrystusa szukała ratunku w uzyskaniu wolności.

Modlitwą świętej Siostry Faustyny wyrażmy Bogu miłosiernemu uwielbienie, wdzięczność i wielką ufność za spełnienie się tej radości ewangelicznej w życiu Kościoła lokalnego w Polsce, a przez to również w naszym życiu osobistym.

Lektor: „O Rano Miłosierdzia, Serce Jezusa, ukryj mnie w swej głębi jako jedną kropelkę krwi własnej i nie wypuszczaj mnie z niego na wieki. Zamknij mnie w swych głębiach i naucz mnie sam kochać Ciebie. Miłości wieczna, urabiaj sam moją duszę, aby była zdolna do wzajemnej miłości Ciebie. O żywa Miłości, uczyni mnie zdolną do wiecznego kochania Ciebie. Chcę wiecznie odpowiadać wzajemnością na Twoją miłość.”./Dz. 1631/

Rozważając pierwszą radość Najświętszej Maryi Panny – Zwiastowanie – wdzięczni za tę pierwszą, niezwykłą radość, daną nam od Boga przez posługę Jana Pawła II, módlmy się o posłuszeństwo Duchowi Świętemu w naszym życiu osobistym, w naszych rodzinach, w naszej Ojczyźnie i w całym Kościele.

Ojcie nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

Pozostajmy w chwili ciszy. Rozmawiajmy osobiście z Jezusem o radości, którą przeżyła Maryja i którą my przeżywamy.

Śpiew: *Wielbić Pana chcę.*

Radość II – Nawiedzenie świętej Elżbiety /Łk 2, 39 – 55/

Kapłan: Napełniona Duchem Świętym, Maryja udaje się z pośpiechem do Elżbiety, aby okazać jej solidarność w potrzebie. Pragnie z radością towarzyszyć rozwojowi i narodzeniu nowego życia poczętego w Elżbiecie. Nadprzyrodzone działanie Ducha Świętego pozwala obydwu kobietom odkrywać niezwykłą moc łaski, która stała się ich udziałem. Głos Maryi – głos Oblubienicy Ducha Świętego - stał się powodem radosnego poruszenia dziecięcia w łonie św. Elżbiety. Niezwykła radość solidarnej wspólnoty, będącej pod działaniem Ducha Świętego, wypełniła dom Elżbiety. Ta, która w opinii ludzi była niepełna, okazała się matką nowego życia. Opowiadając o swym szczęściu Maryi, nazywa ją błogosławioną. Wówczas Maryja wyśpiewuje swoje Magnificat. Tę pieśń Maryi zechcemy i my wyśpiewać.

Śpiew: *Magnificat.*

Radość pierwszej pielgrzymki Ojca świętego do Ojczyzny nie pozostała bezowocna. Wyproszony dar Ducha Świętego sprawił, że ujawniło się pośród Polaków wielkie pragnienie nowego życia – życia wolnego, solidarnego, życia szanującego godność ludzką. Przy znaku krzyża świętego gromadzą się solidarne wspólnoty, aby zmieniać oblicze tej ziemi. Tej radości tworzenia nowego życia w Ojczyźnie towarzyszyła obawa – czy znów będzie użyta przemoc, aby zniszczyć to co piękne w narodzie? Rząd komunistyczny nigdy nie był po stronie nowego życia. Postanowił i tym razem dokonać swoistej aborcji nad poczętym w łonie polskiej tożsamości nowym życiem, wprowadzając stan wojenny. Wówczas przybywa do swojej Ojczyzny Jan Paweł II. To co się poczęło w tożsamości narodu, nie mogło być zabite przez system przyzwyczajony do zabijania. Od 16 do 23 czerwca 1983 roku, pielgrzymując od Warszawy poprzez Niepokalanów, Częstochowę, Poznań, Katowice, Wrocław, Górę św. Anny aż po Kraków, w swoich przemówieniach Papież nawoływał do zwycięstwa duchowego.

17 czerwca w Niepokalanowie mówił:

Deus vicit (Bóg zwyciężył): mocą Boga, która za sprawą Jezusa Chrystusa działa w nas przez Ducha Świętego, człowiek powołany jest do zwycięstwa nad sobą. Do zwycięstwa nad tym, co krępuje naszą wolną wolę i czyni ją poddaną złu. Zwycięstwo takie oznacza życie w prawdzie, prawość sumienia, miłość bliźniego, zdolność przebaczenia, rozwój duchowy naszego człowieczeństwa.

Otrzymałem w ostatnich miesiącach wiele listów od różnych osób, między innymi od internowanych. Listy te były dla mnie nieraz budującym świadectwem takich właśnie wewnętrznych zwycięstw, o których można powiedzieć: *Deus vicit* - Bóg zwyciężył w człowieku. Chrześcijanin bowiem powołany jest w Jezusie Chrystusie do zwycięstwa. Zwycięstwo takie jest nieodłączne od trudu, a nawet cierpienia, tak jak zmartwychwstanie Chrystusa jest nieodłączne od krzyża.

Po takich słowach Papieża znów nowe życie w narodzie, doznało radosnego poruszenia.

Podobnie jak w domu św. Elżbiety, po pozdrowieniu Maryi, tak i w naszej Ojczyźnie po słowach ewangelicznej prawdy wypowiedzianej przez Jana Pawła II, znów pojawiły się pieśni radości. Cały naród śpiewał swoje Magnificat. Smutek stanu wojennego przemijał, a druga pielgrzymka Papieża przynosiła kolejne owoce odnowy oblicza tej ziemi. Przy Janie Pawle II naród się przekonał, że to co się w jego sercu poczęło, trzeba ratować i nie dopuścić by komunistyczna cywilizacja śmierci kolejny raz niszczyła życie. Naród podejmował wolę Boga. Wraz z świętą Siostrą Faustyną módlmy się o łaskę radosnego podejmowania zamysłów Bożych na każdy dzień:

Lektor: „O wolo Boga wszechmocnego,

Tyś moją rozkoszą, tyś moją radością,

Cokolwiek mi poda ręka Pana mego,

Przyjmę z weselem, poddaniem się i miłością.

Czyń ze mną, co Ci się podoba — Panie,

Nie stawiam Ci żadnych przeszkód ani zastrzeżeń,

Boś Ty mi rozkosz cała i mej duszy kochanie,

I przed Tobą nawzajem wylewam strumień swych zwierzeń”./Dz. 1004/

Kapłan: Rozważając drugą radość Najświętszej Maryi Panny i łącząc ją z drugą pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny, módlmy się o zwycięstwo dobra w naszych sercach. Módlmy się o radosne przyjęcie i umiłowanie Prawa Bożego, które stoi na straży życia i szczęścia każdego człowieka. Prośmy o dar umiłowania i służenia każdemu życiu ludzkiemu od jego poczęcia aż po naturalną śmierć.

Śpiewane: Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

Pozostańmy w chwili ciszy.

Śpiew: *Wielbić Pana chcę.*

Radość III – Narodzenie Pana Jezusa /Łk 2, 1-14/

Kapłan: Radość z narodzenia dziecka, tam gdzie istnieje miłość rodzicielska, jest ogromna. I wymiar tej radości jest w stanie zrozumieć każdy człowiek. Nie da się jednak do końca zrozumieć wielkiej radości, jaka zapanowała w Grocie Betlejemskiej. Ona miała rozmiar gigantyczny, angażujący wszechświat i aniołów. Wprawdzie grono ludzi było niewielkie przy Narodzeniu Pana Jezusa: Maryja, Józef i pasterze – prości ludzie, jednak udział chórów anielskich, oznajmiających radość wielką, świadczy o jej nadprzyrodzonej wielkości, na którą oczekiwał świat cały. Nadeszła pełnia czasu oczekiwana przez pokolenia ludzi, obwieszczająca uwolnienie ze smutku ciemności i zniewolenia. Radość Najświętszej Maryi Panny złączyła w sobie radość wszystkich proroków zapowiadających w Starym Testamencie Narodzenie Zbawiciela.

Śpiew: Pan zstąpił z nieba.

Kapłan: _Chociaż jeszcze panowała komunistyczna noc, rodził się nowy człowiek w naszej Ojczyźnie. Przybywa – ośmieszany przez niektóre media – Wadowicki Dobry Pasterz Jan Paweł II, aby oddać z całym narodem hołd Chrystusowi Eucharystycznemu, „który do końca nas umiłował”.

W dniach od 8 do 14 czerwca 1987 roku przybywa Ojciec święty do naszej Ojczyzny, wprowadzając w serca rodaków kolejną, nadprzyrodzoną radość. Radość z trzeciej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny zawierała się przede wszystkim w hołdzie złożonym Jezusowi ukrytemu pod postacią Chleba – Eucharystii. 12 czerwca w Gdańsku, modlił się w czasie homilii w słowach, które i my uczynimy teraz naszą modlitwą i naszym hołdem złożonym Chrystusowi ukrytemu pod postacią Chleba:

„Twoja cześć, chwała, nasz wieczny Panie”.

Gdy wyrusza procesja na Boże Ciało, rozlega się wśród ulic miasta albo wśród wiejskich dróg ta staropolska pieśń.

W tych dniach ten hymn wspaniały rozbrzmiewa jeszcze mocniej na całym szlaku Eucharystycznego Kongresu w Polsce.

Co jest Twoją chwałą, Chryste? Czemu towarzyszy cześć Kościoła z pokolenia na pokolenie? Twoją chwałą jest to, żeś się darował... "Ześ się darował nam nic niegodnym". Że Ty niewysłowiony, niezgłębiony Bóg, który "mieszkasz w światłości nieprzystępnej" (por. 1 Tm 6,16), stałeś się tak straszliwie "przystępny". Nie tylko mogły Cię - jako Słowo Wcielone, jako Syna Człowieczego - oglądać ludzkie oczy i dotykać ludzkie ręce, ale mógł Cię człowiek przybić do krzyża, mógł Cię wciągnąć w doświadczenie śmierci, która jest jego udziałem i koniecznością na tej ziemi, mógł Cię zhańbić, gdy Ty sam chciałeś jako Żertwa Przedwiecznego Ducha "wyniszczyć samego siebie" (por. Flp 2,8).

I nie tylko to. Ty, który "umiłowawszy wszystkich, co byli na świecie, do końca ich umiłowales" (por. J 13,1), stałeś się po wszystkie czasy Eucharystią - Ofiarą i Pokarmem - Twojego Kościoła! To jest Twoją chwałą, Chryste. To jest Twoją chwałą, Boże, którego imię brzmi Miłość (por. 1 J 4,8). To jest Twoją chwałą, nasz wieczny Panie...

Pieśń: Panie dobry jak chleb.

Lektor: *Jezu, rozkoszy mej duszy, anielski Chlebie,*

Pogrąża się cała istota moja w Tobie

I żyję Twym Boskim życiem, jak wybrani w niebie,

A prawdziwość tego życia nie ustanie, choć spocznę w grobie.

Jezu, Ty Eucharystio, nieśmiertelny Boże,

Który ustawicznie przebywasz w moim sercu,

A gdy mam Ciebie, śmierć sama szkodzić mi nie może —

Tak mi mówi miłość, że ujrzę Ciebie w życia końcu.

Jezu, Eucharystio, życie mej duszy,

Tyś mnie wywyższył do sfer wiekuistych,

Przez mękę i konanie w strasznej katuszy. /Dz. 1393/

Kapłan: Rozważając trzecią radość Najświętszej Maryi Panny i łącząc ją z trzecią pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny, oddajmy radosny pokłon Jezusowi Eucharystycznemu, na wzór Maryi, Józefa i pasterzy z Groty Betlejemskiej. Prośmy Pana, aby nas nigdy nie dotknęła kłamliwa ideologia, domagająca się niewolniczego pokłonu martwym mumiom i bożkom. Niechaj wszelkie nasze ciemności rozjaśnia Boska obecność Zbawiciela – Jezusa Chrystusa.

Śpiewane: Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

Pozostańmy w chwili ciszy.

Śpiew: *Wielbić Pana chcę.*

Radość IV – Pokłon trzech Mędrców /Mt 2,1 – 12/

Kapłan: Poddani nakazom sumienia, które dopiero wtedy doznaje pokoju, gdy spotka się z Bogiem, Trzej Mędrcy idą za gwiazdą – szczególnym darem od Boga – chcąc oddać pokłon Nowo-narodzonemu Królowi Wszechświata. Dla nich był to powód ogromnego szczęścia; dla Heroda źródłem przerażenia. Skoro jednak Mędrcy zjawili się na jego dworze, starał się być ucywilizowanym dyplomatą. Chce posłużyć się nimi, aby odnaleźli Dziecię, on zaś – wiedząc o miejscu narodzenia Nowego Króla – podejmie sobie właściwe działanie – będzie chciał dokonać zbrodni. Dla Mędrców, głównym źródłem informacji pozostała nadal gwiazda. Gdy zobaczyli gwiazdę nad Betlejem, bardzo się uradowali. Świadkiem ich ogromnej radości oraz pokłonu jaki oddali Dziecięciu była Maryja. Ona wiedziała, że Jej Synowi należy się pokłon wszystkich królów świata, dlatego i Jej radość była wielka. Niestety, królowie podobni do Heroda nie są w stanie uznać jakkolwiek władzę nad sobą. Będąc przeciwni Bogu, pozostają udręczeniem i źródłem cierpienia dla swoich narodów. Złoto, kadzidło i mirra – to dary Mędrców. Rozpoczyna się kolejny etap ich podróży. Już nie idą do Heroda. Otrzymali bowiem nakaz, aby go pominąć, gdyż jego mentalność nie jest w stanie uradować się Nowo-narodzonym Dziecięciem. Drogi Heroda trzeba pozostawić, gdyż mają na sobie piętno zbrodni, kłamstwa i ogromnej beznadziei.

Śpiew: *Serdeczna Matko.*

Kapłan: Od 1 – 9 czerwca oraz od 13 – 16 sierpnia 1991 roku, pod hasłem: "BOGU DZIĘKUJECIE, DUCHA NIE GAŚCIE" odbyła się czwarta pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny. Oto Jego słowa:

Stąd, znad Bałtyku, proszę was, wszyscy moi rodacy, synowie i córki wspólnej Ojczyzny, abyście nie pozwolili rozbić tego naczynia, które zawiera Bożą prawdę i Boże prawo. Proszę, abyście nie pozwolili go zniszczyć. Abyście sklejali je z powrotem, jeśli popękało.

Abyście nigdy nie zapominali:

"Jam jest Pan, Bóg twój, którym cię wywiódł z ziemi egipskiej, z domu niewoli. Nie będziesz miał bogów cudzych przede Mną!

- Nie będziesz brał Imienia Pana Boga twego nadaremno.
- Pamiętaj, abyś dzień święty święcił.
- Czczij ojca twego i twoją matkę.
- Nie zabijaj.
- Nie cudzołóż.
- Nie kradnij.
- Nie mów fałszywego świadectwa.
- Nie pożądaj żony bliźniego twego.
- Nie pożądaj żadnej rzeczy, która jego jest".

Oto Dekalog: dziesięć słów. Od tych dziesięciu prostych słów zależy przyszłość człowieka i społeczeństw. Przyszłość narodu, państwa, Europy, świata.

Kapłan: W 1991 roku musiała mocno wybrzmieć mądrość oparta na Prawie Bożym, aby ci, którzy ośmielili się kierować naszym państwem byli podobni do Trzech Mędrców a nie do pokolenia

Herodów, ciągle nieszczerych wobec swego narodu i ciągle zgiętych w pokłonie wobec zaborcy – podobnie jak Herod wobec Rzymian. Nawoływał Jan Paweł II, że trzeba inną drogę obrać, aniżeli to było w zamiarze niektórych polityków. Ta droga, do której nawoływał Ojciec święty, miała pominąć pokolenie Herodów, aby uratować w Ojczyźnie cywilizację życia. Po refleksji nad wymogami Prawa Bożego, odbywa się w naszej Ojczyźnie radosne spotkanie młodzieży z całego świata w Częstochowie. W obecności Pani Częstochowskiej, dokonał się wielki pokłon młodzieży oddany Bogu. Młodzi ludzie przybywający do Polski w 1991 roku byli jak Mędrcy, którzy wobec herodowej cywilizacji odrzucania Boga, szczególnie zaznaczonej w krajach Europy, opowiadali się publicznie za Bogiem. Przybyli z 74 krajów, zaś Ojciec święty przemawiał do nich w 16 językach. Niesiono trzy dary: krzyż, Biblię oraz Ikonę Matki Bożej. Młodzież z całego świata, gromadząc się w Polsce, na Jasnej Górze, tym bardziej była dla nas zachętą do wdzięczności wobec Boga za dar wiary i wolności. Pozostała po tym Dniu pieśń, do której i my w tej chwili sięgnijmy:

Śpiew: *Abba, Ojcze.*

Kapłan: Modlitwę, którą Jan Paweł II wypowiedział przy młodzieży w Częstochowie i my w tej chwili potraktujmy jako naszą – osobistą:

Pani Jasnogórska, przyjmij naszą pielgrzymującą rzeszę do tego szczególnego wieczernika - podobnie jak do jerozolimskiego wieczernika, w którym trwałaś na modlitwie wraz z apostołami, zanim zaczął ich "prowadzić Duch Święty" aż po krańce ziemi. Przyjmij naszą wielojęzyczną rzeszę, jak wówczas - w dzień Pięćdziesiątnicy - przyjęłaś pielgrzymów z różnych narodów i języków, tak i nas przyjmij. Przyjmij i zechciej być z nami. Zechciej prowadzić nas drogą wiary za Chrystusem - tą drogą, na którą Duch Święty Ciebie najpierw wprowadził.

Uproś nam, aby "pały nasze serca", jak owym uczniom z Emaus, gdy Chrystus będzie do nas przemawiał, gdy będzie nam "otwierał Pisma" (por. Łk 24,32), aby "wielkie sprawy Boże" (por. Dz 2,11) stawały się w nas i przez nas na nowo udziałem pokolenia, które wkracza w trzecie tysiąclecie dziejów.

To wielkie przesłanie IV pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny, ma swoje przedłużenie po czterech latach. 22 maja 1995 roku w Skoczowie Papież ostrzegął:

Bracia i Siostry!

Czas próby polskich sumień trwa!

Musicie być mocni w wierze!

Dzisiaj, kiedy zmagacie się o przyszły kształt życia społecznego i państwowego, pamiętajcie, iż zależy on przede wszystkim od tego, jaki będzie człowiek - jakie będzie jego sumienie. Dlatego wołamy:

"Przybądź, Duchu Święty (...).

Przyjdź, Światłości sumień! (...)

Obmyj, co nieświęte,

oschłym wlej zachętę.

Rozgrzej serca twarde,

prowadź zabłąkane (...)"

Przyjdź, Światłości sumień!

Aby dotknęły naszego serca słowa tej papieskiej modlitwy i radość pokłonu Trzech Mędrców stała się naszym udziałem, koniecznie trzeba się zwrócić do Miłosiernego Boga słowami świętej Siostry Faustyny:

Lektor: *„Jezu, ukryj mnie w swym miłosierdziu i ostoń przed wszystkim, co duszę przerazić by mogło; niech nie będzie zawiedziona ufność moja, którą położyłam w miłosierdziu Twoim. Ostoń mnie wszechmocą miłosierdzia Twego i to sądz mnie jeszcze łaskawie./Dz. 1480/*

Rozważając czwartą radość Najświętszej Maryi Panny i łącząc ją z pielgrzymką Jana Pawła II do Ojczyzny z roku 1991 oraz 1995, módlmy się o oczyszczenie naszych sumień z wszelkiego fałszu i

zakłamania; módlmy się o uchronienie świata od zbrodniczych cywilizacji Herodów oraz w sercu swoim oddajmy pokłon Bogu za bezpieczne, duchowe i społeczne prowadzenie nas przez Osobę Jana Pawła II.

Ojcie nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

Pozostańmy w chwili ciszy.

Śpiew: *Wielbić Pana chcę.*

Radość V – Znalezienie Pana Jezusa w świątyni /Łk 2, 41 – 52/

Kapłan: Po trzech dniach bolesnych poszukiwań, Maryja i Józef odnajdują Jezusa w świątyni. Poszukiwania aż do bólu serca zaowocowały radosnym odnalezieniem. Jednocześnie Maryja i Józef odkrywają, że ich 12 – letnie Dziecko znajduje wielkie poważanie w gronie dorosłych i uczonych nauczycieli. Wszyscy byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. W kontekście tej radości i odkrycia, Maryja stawia pytanie: „Synu czemuś nam to uczynił?” Pytanie zdaje się zawierać ból Matki. Tymczasem odpowiedź Jezusa dotyka wielkiego planu zbawienia, który w swoim Synu postanowił zrealizować Ojciec: „Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?”

Powrót do Nazaretu jest radosny, napełniony kolejną tajemnicą wielkich zamysłów Boga, które należy – tak jak Maryja – chować wiernie w swym sercu.

Śpiew: *Wszystko Tobie oddać pragnę.*

Po dziewięciu latach transformacji ustroju na terenie Polski, przy podejmowaniu wielu trudnych i bolesnych decyzji oraz działań, przychodzi 3 czerwca 1997 roku radosne obwieszczenie w Gnieźnie, podczas kolejnej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny. Było ono następujące:

Dziękujemy ci, św. Wojciechu, żeś nas dzisiaj tak licznie tu zgromadził. Drodzy bracia i siostry, to właśnie Chrystus, Jezus Chrystus, "ten sam wczoraj, dziś i na wieki" (por. [Hbr 13,8](#)), objawił człowiekowi jego godność! To On jest gwarantem tej godności! To patroni Europy - św. Benedykt oraz święci Cyryl i Metody - oni wszczepili w europejską kulturę prawdę o Bogu i o człowieku. To orszak świętych misjonarzy, których dziś przypomina nam św. Wojciech, niósł europejskim ludom nowinę o miłości bliźniego, o miłości nieprzyjaciół nawet - nowinę poświadczoną oddaniem za nich życia. Tą Dobrą Nowiną - Ewangelią, żyli w Europie przez kolejne stulecia, aż po dzień dzisiejszy, nasi bracia i siostry. Powtarzały ją mury kościołów, opactw, szpitali i uniwersytetów. Głosiły ją foliały, rzeźby, obrazy, obwieszczwały strofy poezji i dzieła kompozytorów. Na Ewangelii kładziono podwaliny duchowej jedności Europy.

Od grobu św. Wojciecha pytam więc, czy wolno nam odrzucić prawo chrześcijańskiego życia, które głosi, że tylko ten przynosi owoc obfity, kto obumiera dla wszystkiego, co nie Boże, kto dla dobra braci obumiera, jak ziarno rzucone w ziemię? Tu, z tego miejsca, powtarzam wołanie z początku mego pontyfikatu: otwórzcie drzwi Chrystusowi! W imię poszanowania praw człowieka, w imię wolności, równości, braterstwa, w imię międzyludzkiej solidarności i miłości, wołam: nie lękajcie się! Otwórzcie drzwi Chrystusowi! Człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa. ... Jakże można liczyć na zbudowanie "wspólnego domu" dla całej Europy, jeśli zabraknie cegieł ludzkich sumień wypalonych w ogniu Ewangelii, połączonych spoiwem solidarnej miłości społecznej, będącej owocem miłości Boga? O taką rzeczywistość zabiegał św. Wojciech, za taką przyszłość oddał swoje życie. On też dzisiaj nam przypomina, iż nie można zbudować nowego porządku bez odnowionego człowieka, tego najmocniejszego fundamentu każdego społeczeństwa.

Śpiew: *Jezus Chrystus moim Panem jest.*

Kapłan: Kolejna radość naszej ojczyzny – Pielgrzymka Jana Pawła II - dokonywała się od 31 maja do 10 czerwca 1997 roku. Po latach trudnych wyborów w naszej Ojczyźnie okazało się, że ten czas doświadczeń jest nagrodzony posiadaniem rzeczywistości chrześcijańskiej, którą należy się podzielić ze społecznościami coraz bardziej wykluczającymi Boga z życia osobistego i społecznego. Za dar

wolności i dar posiadanej rzeczywistości chrześcijańskiej wraz z świętą Siostrą Faustyną podziękujmy Panu:

Lektor: *Uwielbiaj, duszo moja, miłosierdzie Pana,
Raduj się w Nim, serce moje całe,
Boś na to przez Niego wybrana,
By szerzyć miłosierdzia Jego chwałę.
Dobroci Jego nikt nie zgłębił, nikt nie zmierzy,
Litość Jego jest niepoliczona,
Doznaje tego każda dusza, która się do Niego zbliży,
On ją ostłoni i przytuli do miłosiernego łona./Dz. 1652/*

Kapłan: Rozważając przed Jezusem Eucharystycznym piątą radość Najświętszej Maryi Panny, módlmy się za wszystkich Polaków i Europejczyków, aby dziedzictwa chrześcijańskiego, które jako jedyne, pozostawiło w Europie trwale i dobre owoce, nigdy nie odrzucali. Módlmy się za wszystkich polityków europejskich, aby uwolnieni od kłamliwych ideologii, mieli na względzie godność, wolność sumienia oraz dobrobyt wszystkich obywateli. Módlmy się za wszystkich emigrantów, którzy z różnych stron świata przybywają do Europy, aby świadectwo życia chrześcijańskiego, pozostawionego w dziedzictwie kulturowym Europy, poprowadziło ich serca do Ewangelii Chrystusowej.

Ojcie nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

Pozostanmy w chwili ciszy.

Śpiew: *Wielbić Pana chcę.*

Radość VI – Zmartwychwstanie /Mk 16, 1 – 7/

Wydawało się przeciwnikom Jezusa, że ukrzyżowanie, śmierć i włożenie do grobu pilnowanego przez żołnierzy, definitywnie rozwiązuje wpływ Jezusa na lud. W swoich ludzkich możliwościach uczynili wszystko, aby udowodnić ludowi, że oni mają rację, i że oni są panami serca spragnionego zbawienia. Zmartwychwstanie Jezusa musieli wykluczyć, gdyż przyjmując takie wydarzenie, uznali by Jezusa za oczekiwanego Mesjasza. Zatwardziałość ich serca była gorsza niż kamień na grobie Jezusa. Radość ze zmartwychwstania Jezusa staje się udziałem tych, którzy tęsknotę za Zbawicielem postawili na pierwszym miejscu. Ich radość przemienia się w świadectwo głoszone najpierw wśród najbliższych, a później w radoszej nowinie rozejdzie się na całym świecie. Najświętsza Maryja Panna, przyjmująca pod krzyżem macierzyństwo wobec całego Kościoła, jest również Przyczyną naszej radości. Ona towarzyszy obumieraniu członków Kościoła, którzy ze względu na wiarę w Chrystusa ponieśli śmierć męczeńską, ale również uczestniczy w wielkiej radości ich zmartwychwstania do życia wiecznego oraz do chwały błogosławionych i świętych.

Śpiew: *Zmartwychwstał Pan.*

Nie ukrywał swojej radości Jan Paweł II, gdy w czerwcu 1999 roku przybył kolejny raz do swojej Ojczyzny. W Warszawie Ojciec Święty pouczał nas:

Jeżeli przed dwudziestu laty mówiłem, iż "Polska stała się w naszych czasach ziemią szczególnie odpowiedzialnego świadectwa" (*homilia na placu Zwycięstwa, 2 czerwca 1979 r.*), to dziś trzeba dodać, że musi to być świadectwo czynnego miłosierdzia, zbudowane na wierze w zmartwychwstanie. Tylko takie świadectwo jest znakiem nadziei dla współczesnego człowieka, zwłaszcza dla młodego pokolenia; a jeśli dla niektórych jest ono również "znakiem sprzeciwu", to niech ten sprzeciw nigdy nas nie odwiedzie od wierności Chrystusowi ukrzyżowanemu i zmartwychwstałemu. /13 czerwca, Warszawa/

Kapłan: Zdawało się oprawcom XX wieku, że śmierć zadana wierzącym w Chrystusa, definitywnie zakończy ich wpływ na naród, spragniony zbawczej nowiny. Cóż z tego, że wszystkie

swoje ludzkie możliwości zaangażowali, aby udowodnić narodom, że oni są panami życia. Cóż z tego, że groby męczenników dokładnie likwidowali. Zwycięstwo nie należy do nich. Niechaj Jezus Zmartwychwstały sprawi, aby zwycięstwo nigdy nie należało do tych, którzy w jakikolwiek sposób zabijają życie. Niechaj święci męczennicy wyproszą nam tę łaskę.

W Warszawie, 13 czerwca 1999 roku Jan Paweł II obwieszczał radosną nowinę:

Dziś właśnie świętujemy zwycięstwo tych, którzy w naszym stuleciu oddali życie dla Chrystusa, oddali życie doczesne, by osiągnąć je na wieki w Jego chwale. Jest to zwycięstwo szczególne, bo dzielą je duchowni i świeccy, młodzi i starzy, ludzie różnego pochodzenia i stanu. ... Ci błogosławieni męczennicy i męczennice wpisują się w dzieje świętości Ludu Bożego pielgrzymującego od ponad tysiąca lat po polskiej ziemi.

Jeśli dzisiaj radujemy się z beatyfikacji 108 męczenników duchownych i świeckich, to przede wszystkim dlatego, że są oni świadectwem zwycięstwa Chrystusa - darem przywracającym nadzieję. ... Błogosławieni męczennicy wołają do naszych serc: Uwierźcie, że Bóg "jest miłością!" Uwierźcie na dobre i na złe! Obudźcie w sobie nadzieję! Niech ta nadzieja wyda w was owoc wierności Bogu we wszelkiej próbie! /13 czerwiec, Warszawa/

Nadzieją dla Polski, dla Europy i dla całego świata jest Miłosierdzie Boże. Niechaj słowa Miłosiernego Pana objawione świętej Siostrze Faustynie staną się dla nas bodźcem do modlitwy za nasz kontynent i za całą ziemię.

Lektor: „*Powiedz zbolątej ludzkości, niech się przytuli do miłosiernego serca mojego, a ja ich napełnię pokojem. Powiedz, córko moja, że jestem miłością i miłosierdziem samym.. Dusze, które szerczą cześć miłosierdzia mojego, osłaniam je przez życie całe, jak czuła matka swe niemowlę, a w godzinę śmierci nie będę im Sędzią, ale miłosiernym Zbawicielem. Napisz: Wszystko, co istnieje, jest zawarte we wnętrzościach mojego miłosierdzia głębiej niż niemowlę w łonie matki. Jak boleśnie rani mnie niedowierzanie mojej dobroci. Najboleśniej ranią mnie grzechy nieufności./Dz. 1074-1076/*

Kapłan: Rozważając szóstą radość Matki Bożej: Zmartwychwstanie, wzywajmy na pomoc wszystkich świętych i błogosławionych rodaków, prośmy o zwycięstwo cywilizacji życia w naszej Ojczyźnie. Niechaj radość Zmartwychwstania, ujawni się również w naszym prawodawstwie państwowym, opierając się na jedynym fundamencie wszelkiego budowania – na Prawie Bożym.

Ojcze nasz, 10 Zdrowaś Maryjo, Chwała Ojcu.

Pozostańmy w chwili ciszy.

Śpiew: *Wielbić Pana chcę.*

Radość VII – Wniebowzięcie i Ukoronowanie /Ap 11, 19a; 12, 1. 3-6a. 10ab/

Majestat Najświętszej Maryi Panny, ukazany w Apokalipsie św. Jana jest nadprzyrodzony. Jej odzieniem są części wszechświata, pobudzające serce człowieka do radosnej wdzięczności wobec Boga: słońce, księżyc i gwiazdy. „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują”. /1 Kor 2,9/ Każdy dar kochającego Boga, otrzymany tutaj na ziemi, jest radością duszy człowieka. Dar szczęścia wiecznego przewyższa możliwości poznawcze człowieka, toteż pozostaje nam wiara, na której winien być budowany każdy czyn miłości. Miłość Maryi do Boga i do każdego z nas była i jest nadzwyczajna. Jej radość w niebie jest również nadzwyczajna. Jako Matka Miłosierdzia, pragnie udziału jej dzieci w radości nieba. Zawierając Jej nasze życie ufamy, że z Jej pomocą spełni się w naszym sercu obietnica Boga: **Teraz nastąpi zbawienie, potęga i królowanie Boga naszego i władza Jego Pomazańca.**

Śpiew: *Zdrowaś Maryjo, Bogarodzico.*

Ostatnia pielgrzymka Jana Pawła II do Ojczyzny obwieszczała całym swym bogactwem treści wielką tajemnicę zbawienia: **Bóg jest bogaty w miłosierdzie.** Od 16 -19 sierpnia 2002 roku Ojciec Święty uświadamiał nam, jak wielka łaska stała się naszym udziałem w objawionym pośród nas Orędziu Miłosierdzia. Radosne przepowiadanie Jana Pawła II osiągnęło swoje apogeum w modlitwie

zawierzenia całego świata Miłosierdziu Bożemu. Oby ta radość, ciągle na nowo przeżywana w naszym sercu, uczyniła nas godnymi radości nieba.

Oto Wołanie Ojca świętego:

Jak bardzo dzisiejszy świat potrzebuje Bożego miłosierdzia! Na wszystkich kontynentach z głębin ludzkiego cierpienia zdaje się wznosić wołanie o miłosierdzie. Tam, gdzie panuje nienawiść, chęć odwetu, gdzie wojna przynosi ból i śmierć niewinnych, potrzeba łaski miłosierdzia, która koi ludzkie umysły i serca, i rodzi pokój. Gdzie brak szacunku dla życia i godności człowieka, potrzeba miłosiernej miłości Boga, w której świetle odsłania się niewypowiedziana wartość każdego ludzkiego istnienia. Potrzeba miłosierdzia, aby wszelka niesprawiedliwość na świecie znalazła kres w blasku prawdy.

Dlatego dziś w tym sanktuarium chcę dokonać uroczystego aktu zawierzenia świata Bożemu miłosierdziu. Czynię to z gorącym pragnieniem, aby orędzie o miłosiernej miłości Boga, które tutaj zostało ogłoszone za pośrednictwem siostry Faustyny, dotarło do wszystkich mieszkańców ziemi i napełniało ich serca nadzieją. Niech to przesłanie rozchodzi się z tego miejsca na całą naszą umiłowaną Ojczyznę i na cały świat.

Niech się spełnia zobowiązująca obietnica Pana Jezusa, że stąd ma wyjść „iskra, która przygotuje świat na ostateczne Jego przyjście” (por. *Dzienniczek*, 1732). Trzeba tę iskrę Bożej łaski rozniecać. Trzeba przekazywać światu ogień miłosierdzia. W miłosierdziu Boga świat znajdzie pokój, a człowiek szczęście!

MODLITWA DO MIŁOSIERDZIA BOŻEGO

Czyż można pominąć przy tych słowach Jana Pawła II obietnicę zapisaną w Dzienniczku świętej Siostry Faustyny? Sięgnijmy do niej, gdyż ona daje nadzieję i skłania do radosnego oczekiwania na szczęście w niebie, które przygotował nam Bóg Miłosierny.

Lektor: *O, jak wielkich łask udzielię duszom, które odmawiać będą tę koronkę, wnętrzości miłosierdzia mego poruszone są dla odmawiających tę koronkę. Zapisz te słowa, córko moja, mów światu o moim miłosierdziu, niech pozna cała ludzkość niezgłębione miłosierdzie moje. Jest to znak na czasy ostateczne, po nim nadejdzie dzień sprawiedliwy. Póki czas niech uciekają się do źródła miłosierdzia mojego, niech korzystają z krwi i wody, która dla nich wytrysła. O dusze ludzkie, gdzie się schronicie w dzień gniewu Bożego? Uciekajcie teraz do źródła miłosierdzia Bożego. O, jak wielką widzę liczbę dusz — widzę — które uwielbiły miłosierdzie Boże i śpiewać będą pieśń chwały na wieki.” /848/*

Koronka do Miłosierdzia Bożego

Pieśń: *Wyciągam do Ciebie ręce swe.*

Lektor: *Jezus powiedział do S. Faustyny: „Napisz to: Nim przyjdę jako Sędzia sprawiedliwy, przychodzę wpięrow jako Król miłosierdzia. Nim nadejdzie dzień sprawiedliwy, będzie dany ludziom znak na niebie taki. Zgaśnie wszelkie światło na niebie i będzie wielka ciemność po całej ziemi. Wtenczas ukaże się znak krzyża na niebie, a z otworów, gdzie były ręce i nogi przebite Zbawiciela, będą wychodziły wielkie światła, które przez jakiś czas będą oświecać ziemię. Będzie to na krótki czas przed dniem ostatecznym”/83 por. 848/.*

Kapłan: Patrzymy Jezu na Obraz Miłosierdzia Twego. Nie wyglądasz na Króla według ludzkich pragnień i wyobrażeń. A jednak kłękamy przed Tobą jak przed Wszechpotężnym Królem. Twoje Serce otwarte dla nas uświadamia nam, że Twoje Królestwo jest wypełniane prawami serca a nie przemocy i zimnego prawa. W Twym Królestwie chcemy być. Niestety nasz wygląd niezbyt pasuje do wspaniałości Twego Królestwa. Przywołujemy Twoją Świętą Ewangelię, w której mówisz o uczcie w Twoim Królestwie i prosimy Cię o ubiór godności chrześcijańskiej, o naprawienie szaty naszego powołania, o zmycie brudu grzechowego szpecącego nasze twarze. Gdy stanimy przed Tobą – Królem Wszechświata – nie wyrzucaj nas z uczty niebieskiej ale okaż nam swoje miłosierdzie i umieść wśród błogosławionych i świętych.

W atmosferze Jezusowych obietnic pozostawionych dla nas w Dzienniczku świętej Siostry Faustyny - dziękując za wszystkie radości, jakie Bóg w swym miłosierdziu ofiarował Najświętszej Maryi Pannie, a przez Jej wstawiennictwo i posługę Jana Pawła II podczas wszystkich pielgrzymek do Ojczyzny ofiarował nam wszystkim - zawierzmy siebie Miłosierdziu Bożemu, posługując się modlitwą zawierzenia wypowiedzianą przez Sługę Bożego Jana Pawła II:

Boże, Ojczy miłosierny, który objawiłeś swoją miłość w Twoim Synu Jezusie Chrystusie, i wylałeś ją na nas w Duchu Świętym, Pocieszycielu,
Tobie zawierzamy dziś losy świata i każdego człowieka.
Pochyl się nad nami grzesznymi, ulecz naszą słabość,
przewycięż wszelkie zło,
pozwól wszystkim mieszkańcom ziemi
doświadczyć Twojego miłosierdzia,
aby w Tobie, Trójjedyny Boże,
zawsze odnajdywali źródło nadziei.
Ojczy przedwieczny,
dla bolesnej męki i zmartwychwstania Twojego Syna,
miej miłosierdzie dla nas i całego świata!"

Rozważana przez nas Radość Wniebowzięcia i Ukoronowania Matki Bożej, niechaj będzie wyrazem wdzięczności wobec Boga za dar osoby Jana Pawła II.

Ojczy nasz, 10 Zdrowań Maryjo, Chwała Ojczy.

Pozostańmy w chwili ciszy.

ZAKOŃCZENIE ADORACJI

Pieśń eucharystyczna: *Jezusa ukrytego*.

Modlitwa świętej Siostry Faustyny:

Lektor: *„Uwielbiam Cię, Stwórco i Panie utajony w Najświętszym Sakramencie. Uwielbiam Cię za wszystkie dzieła rąk Twoich, w których mi się ukazuje tyle mądrości, dobroci i miłosierdzia; o Panie, rozsiałeś tyle piękna po ziemi, a ono mi mówi o piękności Twojej, choć jest tylko słabym odbiciem Ciebie, niepojęta Piękności. O Stwórco mój i Panie, Ty jeden ponad te dary dajesz mi sam siebie i jednoczysz się ściśle ze swym nędznym stworzeniem. Tu się rozumieją serca nasze bez doboru słów; tu nikt mowy naszej przerwać nie jest w stanie.... Za tę niepojętą dobroć Twoją uwielbiam Cię, o Stwórco i Panie całym sercem i duszą moją. A choć to uwielbienie moje jest tak nędzne i małe, jednak jestem spokojna, bo wiem, że Ty wiesz, że ono jest szczere, choć tak nieudolne.../Dz. 1692/*

Pieśń: *Przed tak wielkim Sakramentem.*

Błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.